

KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 195.

Dodatek tygodniowy do Nr. 9005 z dnia 9 października 1929.

Pod redakcją JANINY PELEŃSKIEJ.

Pogadanka.

Jak sobie wyobraża szczęście w małżeństwie dzisiejsza młoda dziewczyna?

Lwów, 8. października.

Z chwila, gdy zmieniło się stanowisko kobiety w świecie, gdy dla szerokich rzesz kobiecych przestało być najwyższym i jedynym ideałem przedsięwzięcie życia w słodkim jarzmie poddaństwa w czterech ścianach domu męzowskiego, gdy słowem, kobieta wyzwolona umysłowo i przysposobiona do samoistnego zdobywania sobie bytu uważa, że przysługują jej równe z mężczyzną prawa i obowiązki — zmieniły się też poglądy kobiet na kwestję szczęścia małżeńskiego i ich wymogi wobec mężczyzny, z którym miałyby połączyć swój los.

Jak wyobraża sobie współczesna młoda dziewczyna ideał męża i ideał pożycia małżeńskiego?...

Inaczej napewno, niż pokolenie z przed lat dwudziestu a nawet piętnastu. To nie ulega wątpliwości, choć zapewne nie może tu być mowy o jakimś wspólnym szablonie, — dziś mniej niż kiedykolwiek, gdy kobiety pozwalają sobie na indywidualność.

Niemniej ciekawe światło na tę kwestję rzucają wynurzenia znanej artystki filmowej **Bebé Daniels**, która uważa, że stanowisko gwiazdy ekranu nie odbiera jej prawa do marzeń i rojeń o swoim „przyszłym“, jakie snują wszystkie jej rówieśnice.

Ja — oświadczam rezolutnie uroczą miss Hollywood — postanowiłam sobie wyjść za mąż tylko w takim razie, jeżeli znajdę idealnego małżonka.

Dotrzymać tego przyrzeczenia, danego sobie samej, jak wynika z dalszych wynurzeń miss Daniels, nie przychodzi tej młodej i sympatycznej osobce zbyt łatwo.

Mam w żyłach krew hiszpańską i szkocką — wyznaję. — Krew hiszpańska płata mi nielada figle, gdyż popycha mnie aż nadto często do uniesień miłosnych, pod wpływem których byłabym zdolna rzucić się bez namysłu na szyję temu, który je w danej chwili we mnie wzbudza. Ale na szczęście krew szkocka wstrzymuje mnie zawsze w rozstrzygającym momencie od popełnienia tego głupstwa. Dzięki niej zdobywam się na przypatrzenie krytycznej memu wybranemu. Rezultat jest taki, że wycofuję się czempredzej. Muszę bowiem wyznać, że dotychczas los był zawsze przeciwko mnie. Moim pragnieniem jest spotkać człowieka, który byłby dla mnie

ostoją w życiu. Jeśli bowiem wyjdę za mąż, to zamierzam pożegnać się z filmem, gdyż mimo, iż poznałam sławę i bogactwo za najwyższy ideał życia uważam ognisko domowe z ukochanym mężem i dziećmi. Tymczasem dotychczas nie spotykałam mężczyzny, dla którego warto byłoby porzucić to, co osiągnęłam.

W każdym wypadku bowiem zadawałam sobie podwójne pytanie. Po pierwsze, czy zdołam uczynić „go“ szczęśliwym, po drugie, czy on zdoła „mnie“ uszczęśliwić. W szczęśliwym małżeństwie bowiem muszą obie strony czuć się dobrze. Dla mego szczęścia nie wystarczyłoby, jak to bywa nieraz u kobiet, zadowolenie własne, gdybym równocześnie nie czuła, że mój mąż jest również szczęśliwy.

Zazwyczaj kobiety żądają albo za wiele, albo za mało od swoich mężów. Przeważna liczba wymaga od małżonka, aby spełniał równocześnie (lub na przemian) wobec niej rolę pilnego opiekuna, czulego kochanka i posłusznego dziecka. To stanowczo za wiele na jednego człowieka. Podobnie mężczyźni żądają od żony, aby była równocześnie niekropującym kompanem, idealną matką, wzorową gospodynią i wielką damą.

Tak w jednym, jak w drugim wypadku ciężar zadowolenia swego partnera spoczywałby tylko na jednej stronie.

Mój ideał małżeństwa jest inny.

Z dziedzin mody

Krótkie i długie płaszcze, powłóczyste suknie

Paryz, w październiku.

Kiedy panie, należące do eleganckiego świata używały jeszcze beztroskich kąpiel w słońcu i w mokrym żywiole, na modnych plażach i wybrzeżach, gdy jedynym ich celem i staraniem było uzyskanie pięknej, brunatnej cery, cała armia artystów i pracowników igły, mozołowała się już nad stworzeniem dla nich nowych aparatów piękności: niespodzianek mody jesiennej. Obecnie świat elegancki Paryża po powrocie z wywczasów letnich ma sposobność w urządzeniach przez wielkie magazyny rewjach poznać te wszystkie kreacje, począwszy od ubrania na ulicę, aż do najwytwor-

idealnym mężem, według mnie, jest ten mężczyzna, który stara się o to, aby jego żona żyła intensywnym życiem duchowym i który umie wzmożyć jej wiarę w siebie w chwilach ciężkich. Nie wielu zaś tylko mężczyzn posiada dar doprowadzenia do rozkwitu wszystkich tych dobrych skłonności i walorów, które tkwią w duszy kobiety. Zbyt długo mężczyźni uważali za swoje dobre prawa urabiać żonę na obraz i podobieństwo własne. Nowoczesna, młoda dziewczyna nie może się tem zadowolić. Posiada ona swoje własne poglądy na życie i nie chce być tylko echem sądów cudzych. Dobry mąż winien się starać poznać umysł i serce swej żony i nawiązać z nią kontakt nie tylko uczuciowy, ale i ideowy. Tylko wówczas, gdy małżonkowie poznali się wzajemnie i na tej podstawie wytworzą harmonijne wspólne życie, małżeństwo może być szczęśliwe.

Uważam małżeństwo za rzecz najpiękniejszą na świecie, ale tylko wówczas, gdy jest ono naprawdę dobrane. Dlatego postanowiłam czekać na idealnego męża, choćby oczekiwanie to miało się przyciągnąć długo. Zbyt pośpieszne zawieranie związku małżeńskiego uważam za wielki błąd. Lepiej jest przeczekać kilka lat, aby zapewnić sobie pewną ilość lat szczęśliwych, aniżeli zbyt pochopnym wyborem zepsuć życie własne i drugiego człowieka. Dlatego poprzysięgam sobie, że nie wyjdę za mąż, póki nie znajdę idealnego małżonka.

Czy nie uważacie, Miłe Panie, że na to wyznanie wiary gwiazdy ekranu zgodziłyby się liczne zastępy adeplek stanu małżeńskiego?

J. P.

dolnego przedłużeniem przodu, tyłu, lub boków. Jeśli cały kraj sukni wychodzi z pod płaszcza, to te nierówności nie tylko nie razi, ale robią estetyczne wrażenie.



Ensemble spacerowy z grubotkanej wełny. Cape z wysokim kołnierzem futrzanym.



Ensemble z grubotkanej wełny z krawatką z tego samego materiału

Podobnie 3/4 długie są też przeważnie płaszcze futrzane i płaszcze wieczorowe, przeznaczone do strojnych toalet. I tu chodzi o to, aby skomplikowane fałdy i fale nie ucierpiały przez ciężkie okrycie. Ale od tych 3/4

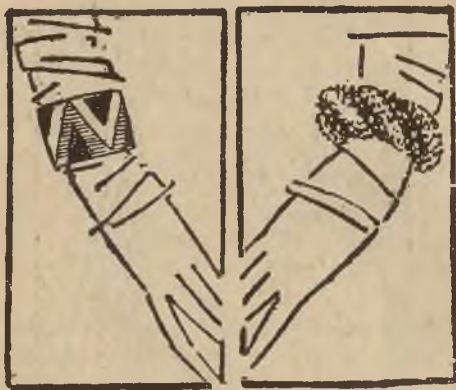


Szykowny płaszcz welurowy w kolorze trois de rose, dla młodej panienki.

długich płaszczy moda wylamuje się jeszcze śmieiej, przechodząc do krótkich capy lub zakieciaków dla okrycia ramion elegancki spieszającej na wytworne zebrania. Te krótkie nakrycia są nietylko w modzie do auta, w drodze na koncert lub do teatru, ale także — naturalnie zrobione z lekkiego materiału — w sali teatralnej, w restauracji i kawiarni, jednym słowem wszędzie tam, gdzie trzeba stonować trochę głęboki dekoltaż, odsłaniający nieraz całe plecy.

Jako kontrast widzimy znów zupełnie długie płaszcze wieczorowe z miękkiej, lśniącej tamy, lub też z czarnego veloursu chiffon. Opadają one aż do ziemi i są oblamowane szeroko lisami krzyżowymi lub electric, co czyni z ich właścicielki jakoby wcielenie zachwycającego obrazu starych mistrzów.

Wogóle moda tego sezonu lansuje zupełnie długie suknie jako toalety wieczorowe. Suknie te mają krój princeps z krótkim stanikiem, ściśle przylegającym do kibiści i tylko w przodzie



Nowe branzollety, które się nosi do długich rękawów: 1) złota emalowana, 2) pleciona z koralików naturalnych i metalowych.

**Zurnale, Wzory,
Manekiny, Kroje**
R. LANDAU
Lwów, Czarneckiego 3.

1) Suknia wizytowa popołudniowa z crepe satyna beige. 2) Suknia popołudniowa z crepe satyn pommar. 3) Kostjum przedpołudniowy z tweed kasztanowego, przybrany oposami.

Z kobiecego ruchu społecznego.

Ożywiona działalność Związku pracy obywatelskiej kobiet.

Lwów, 8. października.

Ruchliwy i postępujący szybko na drodze rozwoju „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet“ z sezonem jesiennym podjął na każdym polu żywą działalność. W ubiegłym tygodniu odbył się w sali Muzeum Przemysł. Zjazd Zarządu Wojew. oddziałów Związku pracy obywatelskiej kobiet przy licznym udziale delegatek kół prowincjonalnych.

Zebranie zagała posłanka Jaworska, która po wyjeździe ze Lwowa gen. Norwid - Neugebauerowej objęła przewodnictwo Zarządu wojew. Po powitaniu delegatek oraz reprezentantki Zw. Centr. w Warszawie p. Steinowej, przedstawiła p. Jaworska w krótkich słowach cel zebrania. Następnie dokonano wyboru prezydium zjazdu z p. Bogdanowiczą jako przewodniczącą.

W dalszym ciągu posiedzenia posł. Jaworska wygłosiła obszerny i gruntownie opracowany referat polityczny, w którym przedstawiła obecną sytuację wewnętrzną w państwie oraz sytuację międzynarodową. Na tem te wskazała na obowiązki Związku pracy obywatelskiej kobiet, zaznaczywszy, że organizacja rozwija się nader pomysłnie. Referentka podkreśliła, że praca Związku iść powinna w następujących kierunkach: **oświadczenia obywatelskiego kobiet, ożywienia wytwórczości gospodarczej, opieki nad matką i dzieckiem i opieki nad kobietą.** Wprowadzenie w życie społeczne **czystości metod** powinno być hasłem, pod jakim przystępują kobiety do pracy publicznej.

Następnie p. Bałabanówna przedstawiła sprawozdanie z działalności zrzeszenia wojewódzkiego, zaś p. Klucznikowa z działalności oddziału lwowskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia zło-

przedłużającym się w ostry ząb. Dodana do tego spodnica, krajana parasolowo, opada w obfitych fałdach aż do samej ziemi. Mniej „outrage“ toalety spływają tylko zupełnie do ziemi w przodzie, podnosząc się na bokach, lub też przeciwnie w tyle, ze skróconym przodem. W każdym razie wyznać trzeba, że jakkolwiek ten nawrót do zupełnie długich sukien nie jest może pozbawiony pikanterji po nadmiarze kusych sukienek, odsłaniających kolana, to jednak trudno byłoby się pogodzić z tym nawrotem powłoczystych sukien na stałe.

Ucierpiałaby na tem zdobyta z taką odwagą młodzieńczość aparycji kobiecej — Chociaż więc niektórzy twierdzą, że przemysł modny lansuje długie suknie ze względu na starsze panie, które nie zawsze mogą się poszczycić nienagannym kształtem nóżki, to jednak trudno uwierzyć, aby właśnie panie w pewnym wieku chętnie akceptowały tę nowość, która napełniłaby niedyskretnym świadectwem ich metryki. Na długą suknię mogą sobie przeciwnie pozwolić tylko osóbkki zupełnie młode, lub też te, które zaiste są zmuszone do wstydliwego ukrycia nieestetycznego kształtu nogi. Przypuszczać zatem należy, że wprowadzenie tego „genre“ będzie tylko jedną z możliwości, a nie ogólnym nakazem mody.

Nina.

szono szereg referatów, odnośnie do dalszej działalności Związku

*

Związek obok pracy społecznej, zamierza również do wytworzenia ścisłej spójni swych członków na polu życia towarzyskiego. Bardzo szczęśliwym krokiem w tym kierunku było urządzenie w ubiegłą sobotę w lokalu własnym przy ul. Sykstuskiej 43 **wieczornicy**, połączonej z produkcjami artystycznymi. Na wieczornicy oprócz członkiń Towarzystwa znajdowało się także liczne grono zaproszonych panów. Zebranie zaszczytli swoją obecnością gen. Popowicz, prez. Bogdanowicz, prez. Litwinowicz, poseł Stronicki, r. Bartel, dyr. Tęczarowski i w. in.

Wysoko postawiony program, koncertowo wykonany przez wybitne siły artystyczne, rozpoczęła pani **Pian-Pawińska**, która przy akompaniamencie fortepianu i wiolonczeli (wykonanie spoczywało w rękach obu córek znanej zaszczytnie śpiewaczki) odśpiewała „**Szokkie pieśni Beethovena**“. Następnie szereg utworów muzycznych odegrały z wielkim poczuciem artystycznym obie panny **Pawińskie**. Bardzo pięknie oddała niezwykle czar „**Cygańskiej Ballady**“ Zegadłowicza panna **Wieczorkiewiczówna**. Godnym zakończeniem tego programu był śpiew uroczej pani **Puchalskiej**. Liczne zebranie gorącymi oklaskami dziękowało artystkom za tę prawdziwą biesiadę artystyczną.

Po części koncertowej nastąpiła przekąska przy urządzonym ze smakiem bufecie, a następnie w miłym nastroju przepędzono kilka godzin na towarzyskiej pogawędce, przyczem młodzież korzystała z uprzejmości pań i panów, którzy na zmianę grali modne tańce i sentymentalne walce i z weterą i humorem zaimprowizowała dancng.

żyły sprawozdania delegatki Oddziałów prowincjonalnych.

Na zebraniu popołudniowym wygło-

Rady praktyczne.

Staraj się o zdrowie — nie zapominaj o możliwości choroby.

Lwów, 8. października.

Do ważnych obowiązków pani domu należy odpowiednie przygotowanie domu dla pieczy nad chorymi. Jakkolwiek bowiem dążeniem naszym być powinno zachowanie zdrowia, to jednak wiemy, że w życiu zdarzają się wypadki chorób a chociażby niedomagań, i z tem liczyć się trzeba.

Z tego powodu ważną jest umiejętność stworzenia jak najlepszych warunków higienicznych i nastrojowych w pokoju chorego. — Pod tym względem w najnowszych czasach wiele poglądów się zmieniło. Szczelnie zasłonięte okna, ciepłamianna atmosfera, przyćmiona lub przystonięta lampa, trwożliwe unikanie przewiewu świeżego powietrza, to wszystko są przeżytki, z których dawno wzięliśmy rozbrat. Dzisiaj wiemy, że wola do odzyskania zdrowia jest potężnym czynnikiem leczniczym i robi się więc wszystko w tym kierunku, aby tę wolę w chorym pobudzić.

A więc w pierwszym rzędzie należy unikać tego wszystkiego, co niekorzystnie oddziaływa na humor chorego, co mu przypomina jego stan. Jasny blask słońca, świeże powietrze działają nie tylko zbawiennie na fizyczny organizm, ale także na stan duchowy pacjenta. Podobnie ołoczenie go przedmiotami bawiącymi jego oko, daje mu

odpowiednią rozrywkę i każe zapominać o dolegliwościach.

Pokój chorego zatem powinien wyglądać jak najjaśniejszy, jak najmilej dla oka. Nie należy w nim gromadzić flaszeczek i pudełek z lekarstwami. Można je przecież wyjąć z odpowiedniego schowka w chwili właściwej. Natomiast zbawiennie na jego usposobienie będzie oddziaływał ustawiony w pokoju bukiet z kwiatami, naturalnie o niezbyt silnej woni.

Nienaganna czystość jest warunkiem nieodzownym. Dlatego dobrze jest usunąć z pokoju wszystko, w czym zbyt łatwo gromadzi się proch — a więc ciężkie kotary, puszyste dywany itp. Zamiast tego, dnie do okien lekkie przejrzyste firanki o żywych, radujących oko barwach, roznieścić w pokoju miłe, ładne obrazki i drobiazgi.

Ważnym czynnikiem w pielęgnacji chorego jest także zapewnienie mu wygody, a zarazem możliwej swobody ruchów. Nie można dość troskliwie zapobiegać temu uczuciu niezadowolenia, rozdrażnienia, jakie wywołuje u chorych ciągła zależność od cudzej obsługi. Bardzo dobre, celowe będzie tutaj przysrubowanie do łóżka specjalnego stolika, który można odpowiednio rozkładać i przesuwać, niżej lub wyżej, stosownie do potrzeby. Dzięki temu urządzeniu, chory będzie mógł